Nr. 5. w Niedzielę

dnia 6. Stycznia 1856.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Berlin, 5. Stycznia. — Najj. Pan raczył zamianować byłego jenerał majora Rolas du Rosey, mieszkającego w Dreznie, seniorem honorowym krzyża żelaznego 2. klasy; radcę rej. i budowniczego Andersa w Berlinie, tajnym radzcą budowniczym i referującym radzcą w ministerstwie handlu, przemysłu i robót publicznych; tudzież pracującego w ministerstwie finansów inspektora leśniczego Hagena forstmeistrem w stopniu radzcy rejencyjnego; i sędziów powiatowych Witha w Salzwedel, Fromme w Neuhaldensleben, Grabau w Burgu i Koehlera w Ziesar radzcami przy sądach powiatowych.

Berlin, 3. Stycznia. — Kolońska gazeta pisze: nowe propozycye rosyjskie mają na celu utrzymanie państw niemieckich na dotychczasowém stanowisku, albowiem Rosya obawia się, aby się nie przechyliły do Zachodu. Szczególniéj chodzi jéj o koło bambergskie. Nie potrzeba zbyt wielkich na to dokładać usiłowań. Nikt atoli tych propozycyi nie poczytuje za torujące drogę do pokoju. Projekt austryacki względem ustąpienia pewnéj części Rosyi dla zabezpieczenia żeglugi na Dunaju, wstrzymał państwa neutralne od przyjęcia tego projektu.

— Wezerska gazeta pisze: układ zawarty między mocarstwami zachodniemi a Szwecyą zwraca na siebie coraz większą uwagę. Sztokolmski dziennik Aftonbladet powiada: przed kilku latami rząd angielski ofiarował swoje pośrednictwo Szwecyi, w zatargach jéj nadgranicznych z Rosyą. Wówczas król szwedzki nie przyjął owego pośrednictwa. Dziś zaś sam fakt przypuszczający owo pośrednictwo na mocy układu jest wielkiego znaczenia. ile że nawet zagwarantowano Szwecyi całość i niepodległość. Położenie rzeczy w Szwecyi znacznie się zmieniło; rosyjskie uroszczenia i odwaga szwedzka musiały wzrosnąć, kiedy Szwecya nie potajemnie, ale otwarcie powołuje zachód do gwarancyi przeciw potężnemu sąsiadowi, wskazując całéj Europie groźnego nieprzyjaciela, przeciw któremu widzi się znagloną szukać pomocy. Kto tylko bezstronnie zapatruje się na wszystko, co się na około dzieje, przyznać musi, że w położeniu świata wiele się już zmieniło.

— Kontrpropozycye rosyjskie zamieszczone w okólnéj depeszy petersburgskiego gabinetu brzmią jak następuje: cesarz zezwala, aby trzeci punkt w ten sposób został rozwiązany:

1) Zamknięcie cieśnin.

2) Zadna flaga wojenna jakiegokolwiek mocarstwa niebędzie powiewać na morzu czarnem z wyjątkiem tych sił wojennych, jakie uważać będą za potrzebne Rosya i Porta według wspólnéj umowy.

3) Liczba tych okrętów wojennych zostanie ustanowiona ugodą między obu państwami temi nadbrzeżnemi, bez widocznego (ostensible) udziału innych mocarstw.

Morning Post powiada o tych kontrpropozycyach rosyjskich: jesteśmy przekonani, że hr. Buol czuł prowokacyą tego dokumentu i dla tego zaniechał przesłania nam tych propozycyi, które zaprawdę więcéj tchną bezpożyteczną nieprzyzwoitością, jak ową zręcznością, dla któréj sławiono dawniéj dyplomacyą rosyjską. — Kreuzzeitung podając te warunki rosyjskie i uwagi dziennika nad niemi angielskiego powiada: niepowątpiewamy jednak, że mocarstwa zachodnie rzecz tę wezmą na rozleglejszą uwagę, aniżeli ich dzienniki. Zresztą rosyjskie propozycye nie są jeszcze ultimatum, ale podstawą do możliwych układów pokojowych.

(*Kor. Cz.*) Z górnego Szląska, 27. Grudnia. — O świeże lub interesujące wiadomości w prowincyi tutejszéj bardzo teraz trudno. Zima na Szląsku bywa czasem klęską, a w walce idzie z nią niekiedy o życie samo; patrząc na ten stan z bliska, inne kwestye mniéj w porównaniu obchodzą. Po wszystkich prawie większych miastach szląskich urządzone są zakłady kuchenne, z których ubogim poczęści zupełnie bezpłatnie, a po części za bardzo niską cenę udzielają zupy i innych ciepłych pokarmów. Dziwna rzecz, że nie zaprowadzono jeszcze tego w Wrocławiu, lubo miasto to przy innych okolicznościach zwykle reszcie prowincyi przykład dawało z dobroczynności swojéj. W Wrocławiu zaś, jako też i po wielu innych miastach szląskich, urządzone są izby kosztem gmin ogrzewane, w których najbiedniejsi, co żadnego innego przytułku nie mają, schronić się mogą.

Kiedy polska ludność górnego Szląska tłumnie do Ameryki się wynosi, rozkrzewia się z drugiéj strony między tkaczami w górach olbrzymich niepohamowana chęć przesiedlania się do Węgier. Zdaje się rzeczą niewątpliwą, że pierwszą pobudkę do tego podali uwijający się tu rozmaici ajenci, którzy wszelkiemi sposobami starają się namawiać lud tutejszy do wynoszenia się w obce kraje. Nie można jednak zaprzeczyć, że szląscy tkacze w tak okropnéj dzisiaj biedzie zostając, byliby niewątpliwie w stanie przy znanéj swojéj pracowitości dolę swoją poprawić w Węgrzech. Uczyniłem przy tém spostrzeżenie, że kiedy niemiecka ludność tutejsza z największą chciwością chwyta się planu wędrówki do Węgier lub nawet jak gdzie nie gdzie słychać, do Księstw naddunajskich i Turcyi, polski mieszkaniec Szląski nie ma ku temu pociągu: prędzéj nawet gotów wynieść się do Ameryki. Po kilka razy dano mi na to zapytanie jednostajną odpowiedź, iż za blisko tam Rosyi.

Rząd pruski, który jakem dawniéj już wam donosił, znacznie obostrzył dozór nad polskimi wychodzcami, postępuje szczególniejszą surowością przeciw tym, którzy przed branką do Prus się schronili. Rejencye wrocławska i opolska rozesłały do wszystkich powiatów spisy takich zbiegów, którzy natychmiast winni być odstawieni władzom rosyjskim Królestwa polskiego.

Południowy teatr wojny.

Journal de Constantinople donosi, że na cztery dni przed poddaniem się Karsu zapłacił jeden wyższy oficer angielski za szczura ugotowanego 26 szylingów czyli 8 tal. 20 sgr.

— Journal de Constantinopel donosi z 20. Grudnia, że obawy są płonne o Erzerum, bo załoga tameczna wynosiła 16,000, wkrótce przez korpus egipski będzie podniesioną do 27,000, a z posiłkami wysłanemi do niego wyniesie w ogóle 35,000, a więc przewyższy o połowę wojsko, które Murawiew przeciw Erzerumowi może wysłać.

— Patrie pisze z Konstantynopola pod d. 22. Grudnia, że w Krymie wiele cierpiało wojsko od zimna, a szczególniéj po obozach przeciw mrozom niezabezpieczonych. Dnia 19. Grudnia było 15 stopni mrozu, przy okropnym wietrze. Pod Kinburnem, Eupatorią i Kerczem lody niepokoją okręty mocarstw sprzymierzonych. Kuryer przybył w d. 22. b. m. do Konstantynopola z doniesieniem urzędowem, że Omer basza cofnął się do Suchum Kale. Wiadomość ta tak przykre uczyniła wrażenie na ministerstwo, iż postanowiono niepowierzać mu dowództwa nad korpusem przeznaczonym do Azyi.

Szwecya.

Sztokolm, 24. Grudnia. — W sąsiedzkiéj Finladyi rozpoczął się nowy nabór do wojska, ponieważ cesarz Aleksander wydał rozkaz, do utworzenia trzech nowych batalionów strzelców finlandskich. Inkwaterunki stają się we Finlandyi coraz uciążliwszemi, chociaż i tak wielka bieda się wzmaga w téj prowincyi. Gwardye grenadyerów z Petersburga przybywają wciąż do Finlandyi. Pracują też Rosyanie nieustannie nad fortyfikowaniem brzegów. Nasz Aftonbladet żąda od rotmistrza i szambelana królewskiego Oskara Björnstjerna, który towarzyszył w podróży jenerałowi Canrobert z Sztokolmu do Kopenhagi, aby oświadczył publicznie, czy to prawda, iż jenerał Canrobert do niego miał mówić, iż mu się wszystko podobało w Szwecyi, oprócz nadużyć prasy.

Sztokolm, 27. Grudnia. — Jenerałowie szwedzcy w czynnéj służbie, bardzo są starzy. Jenerał armii liczy lat 84; 5 jenerał poruczników: następca tronu 29 lat, inni zaś 65, 71, 76 i 83 lat; 19 jenerał majorów, z tych najmłodszy ma lat 52, czterej 60, dziesięciu między 60 a 70 rokiem, a czterech 70 a 80 rokiem; pięciu jeneraładjutantów najmłodszy 65 lat; dwóch po 65 lat, jeden 70 lat i jeden 78 lat; 53 pułkowników, z tych 4 niżéj 50, 24 między 50 a-60, 20 między 60 a 70, 4 między 70 a 80 rokiem, jeden zaś 81.

Christania, 25. Grudnia. — Od czasu ogłoszenia traktatu zawartego między Szwecyą a mocarstwami zachodniemi, coraz jest wojenniejszym ton półurzędowego dziennika Christianiaposten.

Królestwo polskie.

Warszawa, 1. Stycznia. — Dowódzca armii zachodniéj jenerał Sumarokow wezwanym został na radę wojenną do Petersburga. Jenerał Aureggio szef obwodu inżynierskiego zachodniego, w który wchodzą fortece Królestwa Polskiego i Dünaburg wraz z Bobrujskiem, otrzymał rozkaz napisania sprawozdania o stanie tych fortec. W Petersburgu naradzać się także będą nad ufortyfikowaniem Petersburga i Moskwy. Po fabrykach broni w Petersburgu i Petrozawod głównie leją działa paixhansowe i moździerze, na uzbrojenie fortyfikacyi ciągnących się od Oranienbaumu aż do Petersburga. — W Rosyi nikt nie wierzy, aby przyszło do pokóju, bo jak mówią, cesarz niepozwoli na warunki, któreby go mogły upokorzyć, a żadnejby korzyści nieprzyniosły Rosyi.

Pisałem wam przed dwoma laty, iż rząd zamierza oczynszować włościan w naszym kraju, tj. pańszczyznę zamienić na opłatę czynszu. W tym celu rada administracyjna królestwa zawezwała wówczas komisye rządowe spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu, aby wspólnie wypracowały projekt oczynszowania. Projekt ten przedstawiony przez komisye, zatwierdzony przez radę administracyjną, poszedł do rady państwa, lecz przez parę lat niewchodził

w wykonanie. Oddawna jednak wolno było właścicielom ziemskim zawierać z włościanami umowy względem zamiany czynszu uiszczanego dniami roboty na czynsz opłacany w pieniądzach; właściciel chcący oczynszowanie w dobrach swoich zaprowadzić, obowiązanym był przestawić swoje żądanie za pośrednictwem rządu gubernialnego komisyi rządowéj; wyznaczony przez nią urzędnik zjeżdżał na grunt, przeglądał projekt umowy między właścicielem a włościanami, badał czy jest dobrowolny, i czy nie jest z czyjąkolwiek zawarty krzywdą, a nakoniec projekt téj ugody zatwierdzony przez komisye rządowe wchodził w wykonanie. Rząd spoglądał dość przychylném okiem na takowe oczynszowania, a nawet sam w dobrach rządowych i donacyjnych (dobra rządowe, dawne starostwa, rozdarowane jenerałom rosyjskim) pańszczyznę w opłatę czynszów zamienił. Tym sposobem prawie $\frac{1}{4}$ część w naszym kraju oczynszowaną została. Obecnie oczynszowanie włościan ma być powszechnie w całém dzisiejszem królestwie polskiem zaprowadzone. Już w niektórych powiatach wydali naczelnicy powiatów, z polecenia rady administracyjnéj i rządów gubernialnych, okólniki do właścicieli ziemskich, wzywając ich ażeby tabelle prestacyjne (spis powinności włościańskich) w należytym były porządku, gdyż na ich podstawie nastąpi oczynszowanie włościan, a wyznaczone przez rząd komisye, będą je przeglądać i sprawdzać. Czynności oczyszowania mają być ukończone w 3 lata, a przeprowadzane zwolna i w porządku, aby żadna strona i rólnictwo nie poniosły uszczerbku. Zasady oczynszowania nie są jeszcze stanowczo postanowione, lecz rząd ma zawezwać właścicieli ziemskich, aby czynili nad jego projektem uwagi i udzielali rad swoich, poczém zasady orzeczone zostaną.

Rozważenie korzyści i wielkich trudności zniesienia pańszczyzny i przeprowadzenia téj tak nader ważnéj w kraju naszym zmiany, jak również uwagi, który sposób zniesienia pańszczyzny byłyby korzystniejszym, czy przez oczynszowanie, czy uwłaszczanie włościan za pomocą towarzystwa kredytowego włościańskiego, odkładam do innego listu; życzę sobie mocno, aby ktoś więcéj w téj mierze doświadczony, i z innéj strony na rzecz tę zapatrujący się, zabrał także głos w dzienniku waszym, w rozstrząsaniu pytania tak ważnego nietylko pod względem ekonomicznym i społecznym, lecz i pod względem politycznym.

Czytaliście zapewne akt rządowy z powodu 25téj rocznicy powstania w 1830 roku; akt ten małe tu zrobił wrażenie, gdyż nie wiele osób dotyczy, a z zadziwieniem ujrzeliśmy, iż kilka dzienników zagranicznych dało mu miano amnestyi. Do jednego tylko artykułu w tym akcie można to miano zastósować, tj. do 5go, mocą którego skazani do robót w kopalniach syberyjskich, mają skrócony czas kary do $\frac{1}{3}$ części, zostający zaś na zaludnieniu w Syberyi od lat 10, a mający żony i dzieci, mogą do kraju powrócić.

O zmianach jakie cesarz Aleksander poczynił w wojsku rosyjskiem, nietylko w jego umundurowaniu i uzbrojeniu, lecz w płacy żołnierzy i regulaminie oraz o środkach przedsiębranych przez niego w celu ukrócenia nadużyć w administracyi tak wojskowéj jak cywilnéj, napiszę wam w przyszłym liście.

(Czas.)

Rosya.

Inwalid Ruski zamieszcza następujące dokumenta o poddaniu się Karsu:

A. Pismo Muszyra korpusu anatolskiego Mehemeda Wassif baszy do JW. Pana naczelnego dowódzcy wojsk kaukazkich. (Przekład z tureckiego).

»Wysoki najdostojniejszy, bystry iprzezacny jenerale Murawiew I.! Przebywający tu urzędnik wielkiéj korony angielskiéj JW. Ferik Williams basza umocowany jest przez nas i naznaczony do prowadzenia układów o opuszczenie Karsu; list ten przezemnie napisany służy do uwiadomienia waszéj dostojności o téj sprawie. Dnia 15go Rabiul Awwel 1272 (26. Listopada 1855.)« Przyłączona pieczęć Muszyra Mehemeda Wassifa baszy.

B. Akt poddania miasta i twierdzy Karsu, sporządzony na zasadach, które naczelny dowódzca korpusu kaukuzkiego jenerał-adjutant Murawiew i komisarz N. królowéj w. Brytanii w dniu 27. Listop. w głównéj kwaterze Czyftli-Czaj razem ułożyli. (Przekład z francuskiego).

Art. 1. »Twierdza poddaje się z całym swoim materyałem wojennym.« Działa mające być wydanemi niemogą być zagwożdżone; lawety i cały ich narząd oddane będą w takim stanie, w jakim się obecnie znajdują, zapasy wojenne, proch, arsenały, składy umundurowania i magazyny, oddane być mają w takim stanie, w jakim się znajdowały według wykazów urzędowych do dnia poddania twierdzy. Również z archiwów niemoże być nic wziętem ani też zniszczonem. Wojsko które Kars opuszcza, pozostawi posterunki swoje po trzech żołnierzy i jednym podoficerze w następujących punktach: w każdéj warowni, każdéj reducie lub bateryi, o ile takowe uzbrojone są w działa, przy każdym składzie prochu, arsenale lub magazynie wojskowym, szpitalu, archiwach, kasie i przy każdym meczecie. Ze strony władz tureckich będą do każdéj własności koronnéj jak np. przy kasie, arsenałach, działach, szpitalach, składach żywności i archiwach, mianowani osobni komisarze, którzy obowiązani będą własność tę oddać komisarzom zamianowanym przez naczelnego wodza rosyjskiego. Natychmiast po wyjściu wojsk tureckich, pomienione posterunki obsadzone będą przez wojska rosyjskie w obecności byłego komendanta tureckiego. Żołnierze tureccy oddadzą broń swoją, amunicyę i zapasy posterunkom rosyjskim i wraz z dowódzcami swemi poprowadzeni będą do reduty Kainly, gdzie mają czekać przyszłego przeznaczenia swego. Oddanie przez komisarzy wszystkich powyżéj wyliczonych przedmiotów, nastąpi nazajutrz po opuszczeniu twierdzy.

Art. 2. »Załoga Karsu, która wraz z naczelnie dowodzącym armią turecką i wszystkimi dowódzcami wojskowymi poddaje się w niewolę, wychodzi z twierdzy z honorami wojskowemi i składa broń swoją, chorągwie itp. na miejscu poprzednio oznaczonem, zkąd potem pomaszeruje daléj, jak zarządzi główno dowodzący korpusem rosyjskiem. Na świadectwo dzielnéj obrony załogi Karsu, wszyscy jéj oficerowie wszelkiego stopnia zatrzymają szpady swoje. Wszystkie wojska składające załogę Karsu, wyjąwszy chorych w szpitalach pozostałych, winny w zupełnem uzbrojeniu, przy odgłosie bębnów i z chorągwiami wiejącemi wyjść z twierdzy, wydobywszy poprzednio naboje z broni i zebrać się o godzinie 10éj rano u ruin wsi Gumbel.« Tam się wyciągną w linię batalionami; artylerzyści ustawieni wedle pułków swoich, stanowić będą osobną kolumnę. Redyfy, Łazy i Baszybozuki staną na pół wiorsty osobno od reszty wojsk. Załoga złoży broń tudzież chorągwie i cały przybór wojenny i w pomienionym porządku ustawi się przed karabinami swemi. Następnie Muszyr głównodowodzący armią anatolską przystąpi do głównodowodzącego korpusem rosyjskim i wręczy mu raport o sile liczebnéj wojska swego tudzież o stanie materyałów wojennych, które stósownie do aktu kapitulacyi mają być oddane. Poczem osoby wyznaczone w tym celu z pośród armii rosyjskiéj przystąpią do apelu i sprawdzenia stanu oficerów i żołnierzy armii tureckiéj. Mając to na względzie, władze tureckie winny mieć w pogotowiu spisy stanu oddziałów wojskowych podległych sobie. Po sprawdzeniu, wszyscy jeńcy wojenni z oficerami swymi na przodzie kolumn udadzą się w pochód do mostu na Czyftli-Czaj, gdzie przyjmą ich wojska rosyjskie przeznaczone do ich konwoju. Żołnierze tureccy, którzy otrzymali pozwolenie wrócenia do domów swoich, (o czém w następnych artykułach jest mowa), pod osobną strażą udadzą się ku Tamra i staną noclegiem we wse Kotanly. Żołnierze ci winni pozostawić w spokojności mieszkańców téj osady i niedopuszczać się najmniejszych nadużyć. Kolumna ta wyruszy nazajutrz w dalszy pochód w tym samym porządku i zatrzyma się na noc w Rosanly. Na trzeci dzień stanąwszy u stóp gór Saganługu, wojsko rosyjskie zatrzyma się, a Turcy pójdą daléj przez góry. Na drodze erzerumskiéj nie wolno turkom chodzić do wsi Bardus, gdzie stoi milicya rosyjska. Ci z pozostałych Turków, którzy w ciągu 24 godzin po ostatnim noclegu nie przeprawią się przez Saganług, uważani będą za jeńców wojennych. Władze tureckie obowięzują się, aby opuszczając Kars tak miasto jako i twierdzę, pozostała w szpitalach dostateczna liczba lekarzy i posługaczy szpitalnych dla opatrywania chorych aż do zupełnego ich wyzdrowienia.

Art. 3. »Własność prywatna wojskowych wszelkiego stopnia, pozostaje nietkniętą.« Każdy należący do składu armii, ma pozwolenie sprzedać lub zatrzymać własność swoją, wszelako transport jéj bierze na koszt swój.

Art. 4. »Obrona krajowa (Redyfy, Baszybozuki, Łazy) po obliczeniu i sprawozdaniu liczebnego jéj stanu, otrzymuje wolność powrotu do domu.« Pozostali w lazaretach Redyfy, Baszybozuki i Łazy przyszedłszy do zdrowia otrzymują te same prawa i tym samym podlegają warunkom.

Art. 5. Nienależący do szeregów, jakoto: pisarze, posługacze lazaretowi, mogą wrócić do domów swych po obliczeniu i sprawdzeniu osób ich.

Art. 6. »Jenerałowi Williams służy prawo naznaczyć wedle wyboru swego pewną liczbę osób, którym wolno będzie wrócić do domu za poprzedniem przedłożeniem spisu tych osób jenerał-adjutantowi Murawiewowi i potwierdzeniu z jego strony.« W spisie tym nie mogą się mieścić osoby poddane któremukolwiek z państw wojnę wiodących.

Art. 7. »Wszystkie osoby wzmiankowane w art. 4, 5 i 6 obowięzują się słowem honoru, w ciągu całego trwania obecnéj wojny nie podnosić broni przeciwko wojskom JCMości.«

Art. 8. »Mieszkańcy miasta Karsu oddają się na wspaniałomyślność rządu rosyjskiego, który im opiekę przyrzeka. Natychmiast po złożeniu broni przez wojsko, mieszkańcy winni wysłać deputacyę z najznakomitszych osób złożoną do głównodowodzącego rosyjskiego, aby mu wręczyć klucze miasta i objawić bezwarunkowe poddanie się pod wspaniałomyślność N. cesarza wszech Rosyi.«

Art. 9. »Pomniki i publiczne budowle miasta będące własnością rządową, będą szanowane i nietknięte.« Rząd rosyjski wyznający zasadę szanowania zwyczajów i tradycyi wszystkich ludów podległych jego władzy, osobliwie zaś budynków poświęconych religii, przestrzegać będzie, aby pomnikom historycznym Karsu z niczyjéj strony szkoda niebyła wyrządzona.

»Akt ten jest stwierdzony i uznany jako rzetelny przez podpisujących. Oryginał jego podpisali: jenerał-major Williams i szef kancelaryi polowéj głównodowodzącego korpusem kaukazkim: pułkownik Kaufmann.«

Francya.

Paryż, 31. Grudnia. — Monitor podaje długą listę osób posunionych na wyższe stopnie i ozdobionych krzyżami legii honorowéj. Wielki krzyż otrzymali minister sprawiedliwości Abbatuci, prezes senatu Troplong i jenerał książe de Simon, wielkimi oficerami minister Billault, Fortoul i Rouher, tudzież książęta Bassano i Cambaceres, komandorami sekretarz i szef gabinetu cesarskiego Moquard, oficerem legii honorowéj książe Ludwik Lucian Bonaparte.

— Monitor powiada, że z rozkazu cesarskiego stanął onegdaj jenerał Canrobert na czele dywizyi piechoty, która z Krymu powróciła.

— Podczas onegdajszéj uroczystości wywiesił właściciel jednego hotelu na placu Vendome szwedzkie chorągwie okok sprzymierzonych. We wszystkich teatrach albo odczytywano poezye albo miano mowy dotyczące wejścia armii krymskiéj do Paryża. W teatrze francuskim odczytano poezyą Belmonteta. Każdy żołnierz z załogi paryskiéj otrzymał onegdaj po 2 fr., na uraczenie przybyłego towarzysza z Krymu.

— Pracują tu nad planem zaprowadzenia wielkiéj i nieustającéj wystawy żyjących artystów.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło 50,000 fr. w dniu 17. Czerwca 1848 r. na wystawienie pomnika w Notre Dame arcybiskupowi d'Affre poległemu podczas dni czerwcowych na barykadach. Roboty rospoczęte jeszcze nieukończono z braku funduszu, minister więc stanu wyznaczył na ten cel 8400 fr.

— W Nantes postanowiła rada gminna zaciągnąć pożyczkę 150,000 fr. na wsparcie klas biednych.

— Jezuici kupili w Dijon obszerne gmachy na założenie swego kolegium i zapłacili za nie 93,000 fr.

— W Cherbourgu i Brest czyni artylerya marynarska częste doświadczenia z nowemi kulami stóżkowatemi, które się kończą ostrzem stalowem i są napełnione prochem. Siła ich po pęknięciu tak jest wielka, że nawet najtwardsze granity w najdrobniejsze kawałki rozbija.

— W Algierze urządzają także dla biednych zakłady, mające rozdzielać między nich żywność.

Paryż, 2. Stycznia. — Dziś panował na naszéj giełdzie powszechny przestrach. Wojenna mowa cesarza do wojska krymskiego, osnowa okólnika kanclerza hr. Nesselrodego, brak pieniędzy dający się czuć we wszystkich interesach przyczyniły się wielce do spadku 3 procentowéj renty o $1\frac{1}{4}$ procentu. Mówią, że rząd fraucuski nową zaciągnie pożyczkę w końcu Marca lub na początku Kwietnia. Niewiadomo, czy się odwoła do kraju czy też do Rothschilda i innych bankierów. Minister, skarbu wydał okólnik do poborców je-

neralnych, w którym dziękuje im za dawne przysługi podczas ostatniéj pożyczki i wzywa ich, aby wymiarkowali, jakiby wzięła obrot nowa pożyczka.

Anglia.

Londyn, 31. Grudnia. — Morning Post utrzymuje, że pan Seebach powiózł osobiste oświadczenie cesarza Francuzów do Petersburga, które w żadnym przypadku niemoże rozwiązać sprzymierza między Anglią a Francyą zawartego. Dziennik ten sądzi, że jeżeli się cała Europa oświadczy za zneutralizowaniem morza Czarnego i za innemi jeszcze warunkami, natenczas Rosya zostanie znagloną je przyjąć.

Hiszpania.

Madryt, 26. Grudnia. — Królowa ułaskawiła Villoldę przywódzcę karlistów, skazanego na śmierć za należenie do powstania.

— Dzisiejsza gazeta madrycka zamieszcza dekret królewski, mocą którego jenerał major Macrohon ma się trudnić administracyą ministerstwa wojny na czas choroby marszałka O'Donnella (cierpiącego na kolkę żółciową). Espartero odwiedził wczoraj złożonego chorobą ministra wojny.

— Urzędowa gazeta madrycka ogłasza tekst projektu do prawa względem założenia towarzystwa bezimiennego kredytu ruchomego (braci Pereira), na przeciąg lat 99. Towarzystwo to mieć będzie komitet główny w Madrycie i jest upoważnionêm do zakładania ajentur tak w kraju, jakoteż za granicą.

— Banda Tristanego rozbita, częścią schroniła się do Francyi, częścią rosproszyła się po Hiszpanii. Znaleziono najmłodszego brata Tristanego zastrzelonego w jednéj łozinie.

Austrya.

— W roku zeszłym poddany austryacki Mika Stojanowicz, udał się z dwoma towarzyszami swemi do Skadaru za kupnem towarów, a wracając, napadnięty został przez Turków i zabity; dwaj zaś towarzysze jego uciekli. Sprawcy ucięli głowę zabitemu i pokazali ją baszy, jako głowę jednego z rabusiów czarnogórskich, za co otrzymali zwykłą nagrodę. C. k. wice-konsul w Skadarze, poznał wszakże głowę Stojanowicza i poczynił stósowne kroki o ukaranie sprawców. Mimo tego po indagacyi wypuszczono ich na wolność. Dopiero za wmięszaniem się w tę sprawę c. k. Internuncyusza, wydano powtórny rozkaz aresztowania morderców, których przywieziono do Stambułu. gdzie ci zeznali, że dopuścili się zabójstwa przez zemstę. Sąd skazał dwóch zabójców na 7 lat galer, licząc karę od dnia ich aresztowania.

Grecya.

Dnia 10. Grudnia zdarzył się w Chalkis napad rozbójniczy który do najśmielszych liczony być może, a zarazem jest dowodem bezwładności policyi i siły zbrojnéj która na tak mały kraik wynosi oprócz falangi 10,000 ludzi i kosztuje około 6 mil. drachm rocznie. 30 lub 40 rozbójników przybyło o szaréj godzinie barką do Chalkis wpadli do domu deputowanego Buduris zabrali z sobą wszystko co tylko miało jakową wartość i uprowadzili ze sobą jego syna. młodą córkę i jéj męża i na barce uwieźli przez cieśninę do brzegów Rumelii. W Chalkis stało wszakże 200 ludzi z wojska liniowego, żandarmerya i policya, bo jest to stolica nomarchy eubejskiego, a w porcie znajdował się na kotwicy bryg francuski, na którym nie wiedziano nawet że niedaleko z tamtąd łódź zbójecka wylądowała. W Atenach powszechna z tego powodu panuje trwoga. Rozbójnicy żądać zapewne będą wielkiego wykupu za wydanie jeńców. Jest to ta sama banda która napadła dyrektora policyi a potém kapitana francuskiego; wówczas wszakże ośmielano się głosić, że ministeryum niechce energicznie działać; dziś inne ministeryum a napady nieustają. Rząd wprawdzie usunął nomarchę i nakazał dochodzenie, podejrzywają bowiem komendanta wojsk, że niemógł niewiedzieć o tém. Zaprawdę piękne to rządy, gdzie naczelników władz i dowódzców wojsk można podejrzywać o porozumienie z rozbójnikami.

Rozmaite wiadomości.

Parowiec rządowy francuski przewoził z Prowansyi do Warny stu dwudziestu Polaków zabranych w niewolę po wzięciu Bomarsundu. Pomimo zakazu kilku lubowników świeżego powietrza pokryjomu udało się do łodzi, która jak zwykle dla łatwiejszéj posługi wisi po za burtą okrętu, chcąc o chłodzie przyjemnym noc przepędzić. Statek znajdował się w bliskości brzegów Grecyi, kiedy nad ranem okręt żaglowy austryacki wracający ze Stambułu przez nieostrożność z jednéj czy drugiéj strony uderzył o parowiec, zawadziwszy bogsprytem w liny, na których łódź była zwieszona: pękły liny jak nici, a łódź poszła w kawały.

Kiedy pierwsza trwoga umilkła i naprawiono szkody, pokazało się, że czterech ludzi niedostawało. Zwrócono natychmiast parowiec, który znaczną już drogę był ubiegł od chwili wypadku, idąc prądem, jaki gwałtowny obrót kół dość długo po sobie znaczy, wrócono aż do miejsca, gdzie przed godziną zdarzyło się nieszczęście. Tu i owdzie pływały po fali szczątki łodzi strzaskanéj, do nich przyczepieni nieszczęśliwi topielcy ramionami unosili się po nad wodą, krzepiąc wątłą nadzieją ustające siły, to modlitwą poruczając się Bogu. W skutek gwałtownego uderzenia i z austryackiego statku kilku majtków zatrudnionych żaglami wpadło do wody, ale ich siły rychło odbiegły, i pomoc dla nich przybyła niewczesna.

Podjętko rozbitków zdrętwiałych: każdy łatwo sobie wystawi błogie przejście z ostatniéj toni do téj roskosznéj pewności, że można jeszcze oddychać »piersiami całemi«. Jakoż niezadługo odzyskali władzę i ochłonęli z przestrachu, którego niespodzianie nabawiła ich nieostrożność.

Dziwili się Francuzi wytrwałości północnéj, i przysłowie pomiędzy nimi urosło: *Il a la vie dure, comme un Polonais.* (Twardy jak Polak).

— Kor. Austr. zwraca uwagę na odkrycie, że mięso pozostawione przez kilka miesięcy w wodzie bieżącéj, zamienia się w substancyę tłustą olbrotową, dającą się użyć do wyrobu świec. Świece z niéj otrzymane palą się dobrze i jasno. Im dłużéj mięso trzymane jest w wodzie tem tłuszcz z niego wydobywany będzie olejniejszy. Tłuszcz takim sposobem otrzymywany, zowie się Afodicir. W skutku tego odkrycia można nawet mięso z bydła padłego użytkować, co ważną jest rzeczą w obecnym czasie, kiedy mięso drogie, a częste zarazy na bydło panują.

— Na ostatniem zgromedzeniu Towarzystwa azyatyckiego w Londynie, wybrano króla siamskiego i jego brata członkami korespondencyjnemi. Obaj ci książęta opiekują się wielce naukami i mają być bardzo uczeni. Król zna starożytne języki indyjskie, szczególniéj »Pali« i »Sanskrit« przytém pisze nieźle po angielsku i po łacinie. Brat jego zna wybornie język angielski, a przytém zamiłowano jest w naukach przyrodzonych, przykłada się także do chemii i mechaniki; obaj zaś bracia są dobremi astronomami.

Wiadomości agronomiczne.

Prezes c. k. Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego, ma zaszczyt podać do wiadomości, że w wykonaniu 52 §. ustaw, 20ste ogólne Zgromadzenie półroczne z wystawą zbóż, owoców i warzyw połączone, odprawi się we Lwowie w dn. 7., 8. i 9. Lutego 1856. r. o godzinie 10. z rana, w gmachu zakładu narod. im. Ossolińskich, na które szanownych członków Towarzystwa niniejszém uprzejmie zaprasza. Przedmioty, które na posiedzeniach rzeczonego zgromadzenia rozbierane będą, zawarte są w następujących pytaniach:

1) Jaki sposób jest najlepszy urządzenia gnojowni na folwarkach w naszym krajn, mając wzgląd na nasz klimat i na łatwość wywozu oborniku?

2) Jakie robiono spostrzeżenia nad zarażeniem czyli zawianiem pszenicy, a mianowicie, w któréj epoce wzrostu pojawiają się pierwéj na źdźble czy na kłosie, czy zjawianie się, wcześniejszy wybuch, naglejszy postęp choroby zależą od pewnych wpływów klimatycznych lub też od przyrodzonego albo przez kulturę nadanego składu chemicznego lub też nareszcie uprawy mechanicznéj roli?

3) Jakie środki podaje doświadczenie do wytępienia bodaków (Onopordon acanthium) w roli i do zapobieżenia wschodzeniu onych? jaki rodzaj uprawy, jaki nawóz, jaki płodozmian najwięcéj się przyczynia do zakrzewienia się tego chwastu a przeciwnie jaki onemu zapobiega, czyli i jaki wpływ wywiera pod tym względem rodzaj bydła pasanego na roli?

4) Jakie czynione były dalsze doświadczenia z robieniem siana brunatnego i jakie korzyści przynosi takie siano w porównaniu z sianem zwykłym sposobem uchodzoném?

5) W jakich stosunkach podział na wyłączną własność a następnie uprawa pługowa wspólnych dotąd pastwisk staje się pożądaną, a w jakich użytkowanie wspólne z takowych przez spasanie bydłem okazuje się pożyteczniejszém?

6) Obok młocarni piątrowych do niedawnego czasu zwykle używanych weszły w używanie młocarnie tak zwane półpiętrowe, i bezpiętrowe, które z nich okazały się najpotężniejszemi ze względu na dokładność omłotu, oszczędzenie siły roboczéj, trwałość i łatwość naprawy, oszczędzenie miejsca w budynku?

7) Czyli który z szanownych ozłonków ua wystawie w Paryżu zauważał nowe lub poprawne narzędzia gospodarskie któreby z korzyścią do kraju sprowadzać lub tu w miejscu wyrabiać można? przyczem pożądanąby była wiadomość o doświadczeniach zrobionych narzędziami może już ztamtąd sprowadzonemi. We Lwowie, dnia 15. Grudnia 1855. L. Sapieha.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 4. Stycznia.

Pszenica 100—128 tal.

Żyto 85—86 ft. 90—91 tal., na Styczeń $89\frac{1}{2}$—91tal., na Styczeń Luty $89\frac{1}{2}$—91 tal., na Luty Marzec 90—$91\frac{1}{4}$ tal., na dostawę wiosenną $90\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ do $91\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki 58—64 tal.

Owies 38—40 tal.

Groch do gotowania 92—97 tal., na paszę 88—91 tal.

Olej rzepiowy $18\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń $18\frac{1}{3}$ tal., na Styczeń i Luty $18\frac{1}{4}$ do $18\frac{1}{3}$ tal., na Luty Marzec $18\frac{1}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień $18\frac{1}{12}$ tal., na Kwiecień Maj 18 tal.

Olej lniany $17\frac{1}{2}$ tal.

Olej makowy 22—23 tal.

Olej konopny $15\frac{3}{4}$ tal.

Olej palmowy $17\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez beczki $31\frac{3}{4}$ tal., na Styczeń i Styczeń Luty $31\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Luty Marzec 32—$31\frac{1}{2}$ tal., na Marzec Kwiecień $32\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $33\frac{1}{2}$—33 tal.

Szczecin, 4. Stycznia.

Pszenica 82—116 tal., na dostawę wiosenną 115—126 tal.

Żyto $88\frac{1}{2}$—90 tal., na Stycz. Luty $89\frac{1}{2}$ tal., nadostawę wiosenną $90\frac{1}{2}$ tal,

Olej rzepiowy $17\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $17\frac{3}{4}$ tal.

Okowita $11\frac{3}{8}$ proc., na dostawę wiosenną $10\frac{3}{4}$ proc.

Gdańsk, 3. Stycznia. — Targi agnielskie już to z powodu obfitszych dowozów, już dla wilgotnéj kondycyi ziarna, a głównie z przyczyny dni świątecznych i zamknięcia książek z nowym rokiem, były bez żadnego ożywienia; a tranzakcye zawierały się z małem od 1 do 2 szylingów na kwarterze zniżeniem.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cent.
z kraju	5372.	3379.	7040.	886.	—	27,220.
z zagr.	20,689.	—	1531.	7138.	28,256.	77,141.

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyalne lepiéj od londyńskich trzymały się, a zniżeniu poddawać się niechciano.

We Francyi nie było żadnéj odmiany i ceny na dawnéj stopie pozostały.

W Holandyi i Hamburgu dążność była ku osłabieniu cen przy nader ograniczonym obrocie interesów.

Na naszéj giełdzie żadnych tranzakcyi nie notowano, a małe lądowe dostawy dla nader rozmaitéj kondycyi nie pozwalają nam ustanowić cen normalnych. Zyto cokolwiek więcéj poszukiwano.

Czas mamy piękny z mrozem od 3 do 6 stopni.

Kursa zamian. — Londyn $200\frac{1}{4}$. Hamburg $44\frac{3}{4}$. Amsterdam $102\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 5. Stycznia.

BAZAR: Wolniewicz z Dembicza, Gorzeński z Gembic, Grabski z Śmiełowa, Stoltenburg z Lusowka.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: prob. Gurski z Obiezierza, Borkowski i Ranke z Nakła, Götz z Gniezna, Hirschfeld z Berlina i Winter z Kolonii.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Schleinitz z Treptow; n /R., Breza z Jankowic. Lüdemann z Sędziwojewa, Lippe z Gniezna, hr. Mycielski z Rokosowa.
HOTEL BAWARSKI: Koszutski z Popówka.
HOTEL DU NORD: Gajewscy z Kosmowa, Skaławski z Słomczyska, Silewicz z Rogowa. Kotarski z Kamieńca.
HOTEL PARYZKI: Krzyżanowski z Dziećmiarek.
HOTEL BERLINSKI: bar. Dybern z Rzadkowa, Zucker z Leszna, Krause z Kościana, Tritzschler z Berlina.
EICHENER BORN: Zuckermann z Kcyni, Weiss z Śremu, Hirschfeld z Wrześni.
HOTEL WROCŁAWSKI: Reinwarth z Joachimsthal.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Wolska z Komaszyc, ul. Rycerska Nr. 1., Braun, Menke, Einhäuser i Zimmermann z Silbach i Hohgrebe z Niedersfeld, św. Wojciech Nr. 40.

Teatr miejski w Poznaniu.

W niedzielę. **Kopciuszek,** komiczna czarodziejska opera w 3. aktach. Muzyka Isouarda.

W poniedziałek. Pierwsze gościnne wystąpienie mimika pana Klischnigg, **Małpa i narzeczony.** Mamok, pan Klischnigg.

Pismo **Przegląd Poznański** będzie wychodzić i w r. 1856., wraz z **Kroniką religijną.** Prenumerata roczna na **Przegląd z Kroniką** wynosi 6 Tal, półroczna 3 Tal. Prenumerata osobno na **Kronikę** rocznie $1\frac{1}{2}$ Tal., półrocznie $22\frac{1}{2}$ Sgr. Prenumerować można w księgarni P. **Żupańskiego w Poznaniu** i we wszystkich innych księgarniach Wielkiego Księstwa, w Chełmnie u Gułkowskiego, w Toruniu u Lambeka, w Wrocławiu u Hirta, w Berlinie u F. Schneidera.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu (w Bazarze) poleca następujące dzieła:

	Tal.	Sgr.
Syrokomla, Margier, poemat z dziejów Litwy	2	15
» Córa piastów	1	—
» Baka odrodzony	1	10
» Jan Dęboróg	1	10
» Chatka w lesie	1	5
Zawsze biedny. Powieść przez J. P. P. . .	1	20
Nauka wróżenia w 3 częściach opatrzonych wielu drzeworytami.	1	10
Malowniczy ogrodnik	4	15
Księga świata. r. 1855. Wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, historyi krajów i ludów, żywoty znakomitych ludzi, podróże, opisy wód i wynalazki z rycinami na stali czarnemi i kolorowemi (2 tomy)	7	15
Sobieskiego Pamiętnik wojny Chocimskiéj . .	2	$7\frac{1}{2}$
Fredro J. Max. Dzieje narodu polskiego . . .	2	$7\frac{1}{2}$
Magdalena czyli poświęcenie młodéj wieśniaczki.	1	20
Pan i Szewc, powieść Kraszewskiego . . .	—	25
Tollo par Edmond About	—	20
Militona par Th. Gautier	—	10
Laure par. George Sand 2 vol.	2	—
Mémoires de la belle Gabrielle illustres . . .	—	$22\frac{1}{2}$
Mémoires du Cardinal Dubois illustres . . .	—	$22\frac{1}{2}$
Fables de P. Lachambeaudie illustré	2	—
De la nature de sociétés humaines par l'abbé Th. Mitraud	—	20

Do klassy przygotowawczéj polskiéj istniejącéj przy szkole realnéj, mogą jeszcze uczniowie być przyjęci.
Dr. Brennecke.

AUKCYA.

W poniedziałek dnia 7. Stycznia r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę a to w lokalu aukcyjnym przy **Wodnéj ulicy Nr. 17.**
wina czerwone, reńskie i węgierskie, cygara prawdziwe Hawańskie i Hamburgskie,
tudzież 200 nowych miechów do zboża.
Lipschitz, Król Komissarz aukcyjny.

Aukcya mebli,

W środę dnia 9. Stycznia r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym **pod Nr. 17. Wodnéj ulicy** przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę:
rozmaite bardzo dobrze utrzymane meble z drzewa wiśniowego, mahoniowego i brzozowego, jako to:
kanapy, stoły, krzesła, szafy, zwierciadła, biórka, stoliki do pisania, bufet, łóżka i t. d., a
o godzinie 12., różne bardzo piękne obrazy olejne z kosztownemi ramami.
Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Mieszkam teraz na Berlińskiéj ulicy Nr. 13. naprzeciwko Policyi.
Faktórka **Mendlowa.**

Inkaustu alizarynowego,

który dla swych przymiotów jako piękny i lekko płynący **inkaust do pisania i kopiowania** doznał sławy i nadzwyczajnego pokupu, odebrałem znów świeżą nadsyłkę w całych i pół butelkach po 10 i 6 Sgr.

Dla wygody publiczności znajdują się także składy u Panów **Antoniego Rose** w Bazarze. **Salomona Lewy,** przy ulicy Szerokiéj. **J. D. Knoll** w Grodzisku. **L. Busse** w Sierakowie. **Jakóba Burgheim** w Kargowie i księgarza **Gollmann** w Sremie.
Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.

DO ZAKŁADU POŻYCZALNI NÓT.

Ed. Bote i G. Bock Król. nadwornego handlu muzykaliów

mogą **codziennie** abonenci przystępować pod najkorzystniejszemi znanemi warunkami.
Poznań w Rynku 6. Berlin Jaegerstr. 42.

Przedaż nadliczbowego Król. konia służbowego.

W środę dnia 16. Stycznia r. b. przed południem o godzinie 11. sprzedany zostanie publicznie tu w starym Rynku obok głównego odwachu nadliczbowy odstawiony Król. koń służbowy, a to za natychmiastową zapłatą ceny kupna w pieniędzach pruskich. Poznań, dnia 3. Stycznia 1856.
Król. drugi pułk przyboczny huzarów.
Hrabia Wrschowetz,
Major i Dowódzca pułku.

Guwernantka, która examin złożyła, religii katolickiéj, mówiąca po francusku, po polsku i po niemiecku, muzykalna, szuka umieszczenia od 1. Kwietnia 1856. Jéj adres: można się dowiedzieć w ekspedycyi Gazety Poznańskiéj.



Tylko jeszcze do środy w wieczór zabawią podpisani w Poznaniu. To dla wiadomości potrzebującym okularów i amatorom sztuk, którzy nas poleceniami swémi zaszczycić raczą.
Bracia Pohl, optycy,
dawniéj bracia Strauss, nadworni optycy z Berlina.

Fotografia, Panotypia, Daguerreotypia.

Portrety na papierze, szkle, płótnie i placie robię jak najpiękniéj w czasie nie do uwierzenia krótkim od 1. do 5. sekund, i znajdują się u mnie próby wyłożone do obejrzenia dla szanownéj publiczności.
Bernhard Filehne,
pracownia: przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 7. w domu cukiernika Beely.

FORTEPIANA

z najsłynniejszych fabryk poleca w wielkim doborze
Meyer Kantorowicz,
przy Rynku Nr. 52.

W skutek annoncy w gazecie wczorajszéj umieszczonéj oświadczam jak najuniżeniéj, że mi dotychczasowe miejsce moje jako dysponent Handlu G. A. Schleh nie od 1. Stycznia, tylko od 1. Lutego r. b. wypowiedzianém zostało, które **ja** jednakże już 1. Stycznia z własnéj chęci opuściłem.

Przy téj sposobności dziękując mym łaskawcom za dotychczasowo darowane mi zaufanie, polecam się na przyszłość Ich łaskawym względom.

Poznań, dnia 5. Stycznia 1856.
Julius Bock.

Bydła opasłego kilkadziesiąt sztuk ma do sprzedania Dominium **Gałowo** pod Szamotułami.

Dobra allodyalne około 5000 i 2000 mórg przestrzeni, wskazać może do nabycia niemniéj dzierzawców.
H. Szmitt,
Agent dóbr w Poznaniu, Hôtel du Nord.

W lasach należących do dóbr **Nekli i Czerniejewa** pod Kostrzynem i **Glinna** pod Poznaniem sprzedaje się w każdym czasie przez miejscowego leśniczego po tanich cenach wszelkiego rodzaju drzewo budowlowe i opałowe.

W lasach należących do dóbr **Nekli i Czerniejewa** pod Kostrzynem, **Gołaszyna** pod Obornikami i **Glinna** pod Poznaniem znajdą kularze i robotnicy do obrabiania belek, ciągłe zatrudnienie. Bliższą wiadomość udzielą miejscowi leśniczy.

---

20 szefli kostrzewy owczéj (Schaafschwingel, *Festuca ovina*) zebranéj w bieżącym roku w Dominium Pierzchnie pod Środą, leży na sprzedaż u
Nathana Bernsteina,
Fryderykowska ulica Nr. 36.

Oleju mineralnego

przedaje kwartę po 10 Sgr.
Skład gazu i rafinerya oleju
w Poznaniu przy narożniku ulicy Zamkowéj i Rynku Nr. 84 **Adolf Asch.**

Do wynajęcia
jest od 1. Kwietnia 1856. mieszkanie dotychczas Restauratora Schneidra na ulicy Jezuickiéj.
Eliaszewicz.

Świeży, dużo ziarnity, szary, mało słony, astr. kawiar, elbl. minogi, maryn. węgorze, wędzony wezerski łosoś i Rügenwald. półgęski poleca
A. Remus.

Świeże ostrzygi,
kawiar,
łososie wezerskie,
pasztety Strasburgskie i
półgęski rygenwaldskie u
Leopolda Goldenring.

PĄCZKI na maśle od dnia dzisiajszego codziennie, po 1 Sgr., 6 sztuk za Złoty polecn Cukiernia
A. Pfitznera.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 4. Stycznia 1855.	Sto pa °Ct	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{2}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1853. . . .	4	—	98
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{5}{8}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	101
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{2}$	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$93\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	—	93